ID 28562

Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 99 (7093) Cena 50 gr

Piątek, 28 kwietnia 1967 r.

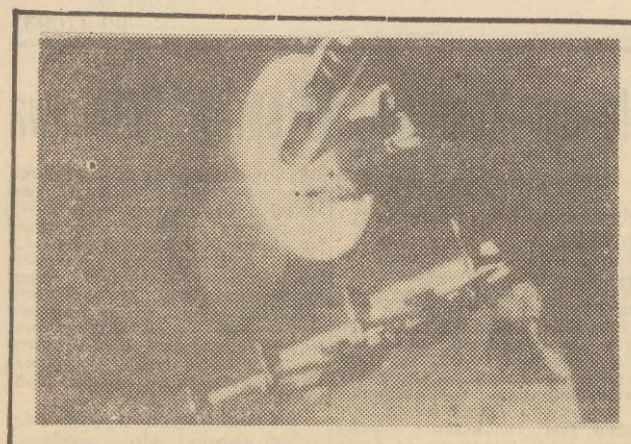

Amerykański aparat kosmiczny „Surveyor-3" wykopał we czwartek jeszcze jeden rowek w gruncie księżycowym.

Rowek, wyżłobiony przez miniaturową koparkę sterowaną falami radiowymi, ma długość prawie 60 cm.

Na zdjęciu: ramię z szufelką (z prawej strony), obok biały ekran, na którym widać kupkę księżycowego gruntu i czterokolorowy filtr przez który zostanie on sfotografowany.

CAF — Telefoto

Delegacja PZPR wróciła do kraju

WARSZAWA (PAP). We czwartek przed południem powróciła do Warszawy delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na konferencję partii komunistycznych i robotniczych w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

Delegacji przewodniczył I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Oburzenie w W. Brytanii

„Hazard w Hajfongu" czyli zamierzona próba...

LONDYN (PAP). — Brytyjska opinia publiczna uważa, że dalsza eskalacja wojny wietnamskiej przez Amerykanów jest zbyt niebezpiecznym ryzykiem dla całego świata i domaga się zaprzestania bombardowań DRW. Wyrazem tego oburzenia jest m. in. obszerny komentarz redakcyjny dziennika „Times", zatytułowany: **„Hazard w Hajfongu"**. W artykule tym dziennik pisze m. in., że kiedy amerykańskie pociski dziurawią okręt pływający pod banderą brytyjską i ranią członków załogi „specjalne stosunki" brytyjsko-amerykańskie ulegają naprężeniu.

Wygląda na to — pisze dalej dziennik — że samoloty amerykańskie celowo strzelały do statków znajdujących się w przystani i że zauważyły flagę brytyjską na statku „Darford". Nie chodzi więc o bomby, które chybiły celu. Wydaje się, że była to zamierzona próba nakłonienia statków zagranicznych do trzymania się zdala od tego portu.

Z sesji WRN

Nowy skład Kolegium Karno-Administracyjnego

Wykonanie planu i budżetu zbiorczego województwa gdańskiego w 1966 r.

Wczoraj odbyła się XI zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Uroczystego otwarcia sesji dokonał przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, po czym przewodnictwo nad obradami powierzono radnemu — Zygmuntowi Żukowskiemu, a funkcję sekretarza obrad — radnemu Bogusławowi Droszczowi.

Po dokonaniu zmian w składzie osobowym komisji zdrowia i opieki społecznej WRN przewodniczący komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego — Z. Żukowski omówił działalność 4-letniej kadencji Kolegium Karno - Administracyjnego WRN, po czym radni dokonali wyboru 80 nowych członków społecznego wymiaru sprawiedliwości. Na przewodniczącą kolegium wybrano **Zofię Czapińską** — radcę do spraw kolegium w Urzędzie Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN a na zastępców — **mgr Adama Antosiewicza**, kierownika referatu nadzoru nad orzecznictwem karno-administracyjnym WRN i **mgr Jerzego Tomaszewskiego** — radcę prawnego z „Bacutilu".

Po krótkiej przerwie w obradach przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdania z wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego i budżetu zbiorczego za rok 1966 z uwzględnieniem realizacji uchwał WRN w tym zakresie. Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący Prezydium WRN **P. Stolarek**, który stwierdził m. in. że sytuacja gospodarcza woj. gdańskiego znajdowała się w pierwszym roku nowego planu 5-letniego pod zwiększonym wpływem zmian zachodzących w gospodarce narodowej kraju. Wpływ ten uwidocznił się w sytuacji towarowo - pieniężnej regionu, która oceniono korzystniej niż w poprzednich latach. Sytuacja ekonomiczna i poziom rozwoju województwa stanowi, z nielicznymi wyjątkami, dobre podstawy dla dalszego rozwoju i wykonania planu gospodarczego w ciągu następnych 4 lat bieżącej pięciolatki.

Omawiając wykonanie budżetu za ub. rok, przewodniczący

● Dokończenie na str. 2

Wystawa Światowa w Montrealu Expo 67 — otwarta!

NOWY JORK (PAP). — We czwartek, otwarto w Montrealu Wystawę Światową 1967 roku.

W wystawie nazwanej w skrócie Expo-67, uczestniczy rekordowa liczba krajów — 62. W poprzedniej wystawie światowej, w Brukseli w roku 1958, brało udział 45 państw.

Na obszarach wystawowych, o powierzchni 400 ha, zbudowano siedemdziesiąt kilka pawilonów. Obliczono, że nawet pobieżne obejrzenie wszystkich eksponatów trwałoby co najmniej tydzień.

Zainteresowanie Expo-67 na całym świecie jest tak wielkie, że w Montrealu akredytowało się około 15 tysięcy dziennikarzy z 90 krajów. Dziesięć tysięcy dziennikarzy jest już na miejscu i oblega pawilony, przygotowując reportaże dla prasy, radia i telewizji.

G. Papandreu w ateńskim szpitalu

LONDYN (PAP). Przywódca Unii Centrum, 80-letni były premier grecki Georjos Papandreu przebywa nadal w ateńskim szpitalu wojskowym i stan jego zdrowia nie budzi obaw — oznajmił jego osobisty sekretarz, I. Nausakis. Jest to pierwsza informacja o losie G. Papandreu, pochodząca z innych źródeł niż oficjalne informacje junty wojskowej. Mausakis powiedział również, iż zwrócono się do nowego ministra spraw wewnętrznych, aby pozwolił Papandreu na powrót do domu. Jednakże prośba ta została odrzucona.

Bombardować bez wypowiedzenia wojny wolno— pomaganie ustawowo wzbronione

WASZYNGTON (PAP) — Komisja do badania działalności antyamerykańskiej Izby Reprezentantów USA jednomyślnie zaaprobowała projekt ustawy, przewidującej grzywny od 20 tysięcy dolarów i kary więzienia powyżej 20 lat dla każdego, kto zbierał lub dawał pieniądze, albo też pomagał w jakikolwiek inny sposób bądź Narodowemu Frontowi Wyzwolenia Wietnamu Płd., bądź mieszkańcom DRW.

Aby nie było katastrofy...

WASZYNGTON (PAP). — Generalny sekretarz Światowej Rady Kościołów, dr Eugene Carson Blake stwierdził we środę, że amerykańskie działania w Wietnamie prowadzą „krok za krokiem do katastrofy".

Blake wzywa do zaprzestania bombardowań DRW i znalezienia pokojowego rozwiązania konfliktu.

NAJWIĘKSZY STATEK POLSKIEGO OKRĘTOWNICTWA

„Komuna" rozpoczęła budowę 23-tysięcznika

Wczoraj, **w Stoczni im. Komuny Paryskiej**, nazywając to tradycyjnie, **nastąpiło położenie stępki pod największy statek**, jaki do tej pory zbudowany został przez polski przemysł okrętowy.

Oto, **w niecce suchego doku ustawiono pierwszy blok stanowiący początek kadłuba prototypowego masowca o nośności 23 tys. DWT.**

Statek ten będzie miał 187 m długości, 23 m szerokości, licząc 15.860 BRT. Na jego wyposażenie przeładunkowe składać się będą trzy bomy ładunkowe o udźwigu 1,5 ton każdy. Silnik — produkcji H. Cegielskiego wg licencji Sulzera, o mocy 9.600 KM. Załoga masowca składać się będzie z 54 osób. Dokumentację techniczną tej jednostki sporządziło COKB.

Masowiec budowany jest na zamówienie armatora radzieckiego. Do eksploatacji przekazany będzie jeszcze w tym roku.

(sta)

„Atlantic City" w Gdyni

Nowy statek bandery angielskiej m/s „Atlantic City" swój dziewiczy rejs odbywa przewożąc ładunek węgla z Polski do Japonii.

Obecnie jednostka ta ładuje węgiel w porcie gdyńskim, zabierając partię 34 tys. ton.

(sta)

„Mazowsze" w Rostocku

BERLIN (PAP). Statek polski „Mazowsze" ze 100 turystami z Katowic na pokładzie zawinął we czwartek do portu w Rostocku. Turyści polscy odwiedzić mają poza zabytkami Rostocku również i Stralsund. Jest to już trzecia grupa polskich turystów, która w tym roku przybyła do NRD na pokładzie „Mazowsze".

Z świata

WASZYNGTON (PAP). — We środę wieczorem powrócił do Waszyngtonu prezydent Johnson, który brał udział w uroczystościach pogrzebowych po śmierci pierwszego kanclerza NRF, Konrada Adenauera.

* * *

LONDYN (PAP). — Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Brown przyjął we środę ministra handlu zagranicznego ZSRR N. Patoliczewa i odbył z nim rozmowę.

* * *

PARYŻ (PAP). W dniach od 26 maja do 4 czerwca na podparyskim lotnisku le Bourget odbędzie się 27 salon aeronautyki i przestrzeni kosmicznej.

* * *

DELHI (PAP). W Delhi rozpoczął się we środę proces około 1.000 policjantów, którym zarzuca się udział w „nielegalnej demonstracji przed siedzibą ministra spraw wewnętrznych Indii.

Kadłub „Batorego" uszkodzony

Jak wynika z informacji które dotarły do Polskich Linii Oceanicznych na m/s „Batory" w obecnej podróży do Kanady stwierdzono **przeciek do II ładowni**, który może łączyć się przyczynowo z przechodzeniem statku przez zalodzone akweny. Nie wyklucza się możliwości częściowego zamoczenia ładunku oraz bagażu pasażerskiego, przewożonego we wspomnianej ładowni.

Statek już zawinął do Quebec, gdzie będzie poddany oględzinom. Ze względu na trwający strajk stoczniowców w Montrealu istnieje możliwość, że m/s „Batory" zostanie poddany naprawom w stoczni w Quebec, w takim wypadku pasażerowie byliby dowiezieni do Montrealu pociągiem.

Armator podejmuje wszelkie kroki, by uniknąć opóźnienia statku w stosunku do ustalonego rozkładu jazdy.

„Złoty Orfeusz" dla nagrania „Pasji" K. Pendereckiego

PARYŻ (PAP). — 27 bm. w gmachu paryskiej opery odbyło się uroczyste ogłoszenie nagród przyznanych na 1967 rok najlepszym nagraniom płytowym. Ufundowała je francuska Akademia Płytowa. Wśród 15 nagród, najwyższa, Grand Prix wraz z plakietą „Złotego Orfeusza" otrzymało przedsiębiorstwo „Polskie Nagrania" za nagranie utworu Krzysztofa Pendereckiego — Pasja wydług św. Łukasza.

Gdański uczony odznaczony francuskim medalem Eugene Chevreul

Specjalny wywiad dla Czytelników „Dziennika"

PARYŻ (PAP). W paryskim Instytucie Naukowym Chemii Tłuszczów odbyła się 27 bm. uroczystość odznaczenia dwóch wybitnych uczonych — polskiego i francuskiego — zaszczytnym wyróżnieniem naukowym — Medalem Eugene Chevreul, który w XIX wieku położył podwaliny tej dziedziny wiedzy. Ze strony polskiej udekorowany został prof. Henryk Niewiadomski, kierownik Katedry Chemii i Technologii Tłuszczów Politechniki Gdańskiej, zaś ze strony francuskiej — dyr. Paquo z Laboratorium Chemii Substancji Tłuszczowych Krajowego Ośrodka Badań Naukowych (CNRS). Obu odznaczonych uczonych łączy osobista przyjaźń oraz ścisła współpraca w dziedzinie badań naukowych.

* * *

A oto błyskawiczny miniwywiad, który w późnych godzinach wieczornych przeprowadziliśmy z profesorem Niewiadomskim.

— Panie Profesorze, proszę, wybaczyć pytanie dyletanta: co to za odznaczenie, za co jest przyznawane?

— Medal Eugene Chevreul przyznawany jest od kilkunastu lat — jak napisano w uzasadnieniu — za rozległe osiągnięcia naukowe chemii tłuszczów.

— Od jak dawna istnieje u nas taka dziedzina wiedzy?

— Katedrę Chemii i Technologii Tłuszczów na Politechnice Gdańskiej powołano jako pierwszą w Polsce w 1950 roku.

— Od początku Pan nią kieruje?

— Tak. 17 lat pracy. Ok. 80 prac naukowych wydanych drukiem.

— Ile osób otrzymało medale Eugene Chevreul?

— Kilkanaście. Co roku przyznaje się jeden do dwóch medali.

— Cudzoziemcom też?

— Dotychczas otrzymali je 4 wybitni uczeni, po jednym z USA, Belgii, Włoch i Hiszpanii.

— Pan Profesor jest pierwszym Polakiem?

— Pierwszym. I jedynym odznaczonym z państw naszego obozu.

— Czy fakt ten będzie miał jakieś następstwa?

— Owszem. Zapoczątkuje ściślejszą współpracę polsko-francuską również i w tej dziedzinie nauki. W jesieni przybywa do nas uczony z Marsylii prof. Naudet.

— „Dziennik" życzy wiec owocnych badań.

Z kraju

KATOWICE (PAP). Załoga kopalni węgla kamiennego „Sośnica" zdobyła sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i CRZZ za najlepsze wyniki produkcyjne i techniczno-ekonomiczne w roku ubiegłym.

* * *

OPOLE (PAP). — W wielkich zakładach wapienniczych w Gorażdżach na Opolszczyźnie rozpoczęto montaż odpylacza zasłonowego — pierwszego urządzenia krajowej produkcji, oczyszczającego dym.

* * *

WARSZAWA (PAP). We czwartek obradował w Warszawie XVII Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Techników Cukrowników.

Przed 1 Maja

WARSZAWA (PAP). Z okazji zbliżającego się święta 1 Maja w zakładach pracy, szkołach, wyższych uczelniach i gromadach wiejskich całego kraju odbywają się liczne akademie, wieczornice, prelekcje i spotkania z działaczami ruchu rewolucyjnego.

Załogi robotnicze podsumowują na akademiach swój dorobek produkcyjny, manifestują międzynarodową solidarność klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm. W czasie uroczystości przodujący pracownicy i zespoły otrzymują nagrody, dyplomy uznania i inne wyróżnienia.

1 Maj zakazany w Argentynie

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Buenos Aires, władze Argentyny zakazały wszelkich zebrań publicznych, wieców i manifestacji, jakie organizacje postępowe zamierzały przeprowadzić z okazji 1 Maja.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego.

Zachmurzenie małe. Temperatura od 2 stopni rano, do 10 w ciągu dnia. Wiatry północne i północno-wschodnie, umiarkowane.

O umasowienie kultury fizycznej wśród młodzieży

WARSZAWA (PAP). — We czwartek odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji KC PZPR do spraw młodzieży. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki. W obradach uczestniczyli: sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, kierownicy wydziałów w KC PZPR — Edward Babiuch i Leon Stasiak, przewodniczący GKKFiT — Włodzimierz Reczek oraz kierownicy centralnych instancji organizacji młodzieżowych — ZMS, ZMW, ZHM i ZSP.

Tematem spotkania była ocena wyników dotychczasowej działalności, zmierzającej do umasowienia kultury fizycznej i turystyki w środowiskach młodzieżowych.

Grecja. Na posiedzeniu rządu, które odbyło się w dniu 26 bm. grecki król Konstantyn udzielił formalnej aprobaty reżimowi wojskowemu, który w ubiegły piątek objął władzę w Grecji.

Na zdjęciu: król Konstantyn w otoczeniu swego wojskowego rządu. W pierwszym rzędzie od lewej: płk Padopoulos, premier Kolias, król Konstantyn, gen. Spandikskis i inni ministrowie.

Plenum Komitetu do spraw Rolnictwa

Inwestycje melioracyjne na Wybrzeżu w latach 1967-70

Omówienie programu i kierunków inwestycji melioracyjnych na Wybrzeżu w latach 1967—1970, było głównym tematem Plenum Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR, które obradowało wczoraj w Gdańsku pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR Tadeusza Białkowskiego. Na plenum przybył m. in. wicemінister rolnictwa Jerzy Popko. Po sprowozdaniu kierownika Wydziału Rolnego KW Henryka Pestki, dotyczącym pracy Biura Komitetu d/s Rolnictwa, zastępca kierownika Wydziału Rolnego Stanisław Frankiewicz wygłosił wprowadzający do dyskusji referat na zasadniczy temat.

Obrady cechowała głęboka troska o przyszłość naszych inwestycji melioracyjnych, o ich należyte przygotowanie, wykonawstwo, wykorzystanie i efekty produkcyjne. W tej pięciolatce przeznacza się na tego typu inwestycje sumę 1.168.590.000 złotych. Główne kierunki programu to m. in. melioracje szczegółowe gruntów ornych (drewnowania), modernizacja urządzeń melioracyjnych ze szczególnym uwzględnieniem kwaterowych pastwisk, zaplecza suszarń oraz wykorzystania ścieków dla celów rolniczych, budowa deszczowni, dróg i melioracje podstawowe, zwłaszcza unowocześnienie stacji pomp oraz budowa nowych. Największy zakres robót przewiduje się w powiatach żuławskich, a ponadto w dolinie Łeby, na Nizinie Wa-

● Dokończenie na str. 2

Honorowy rycerz Zakonu Krzyżackiego

BONN (PAP). Boński minister finansów i przewodniczący bawarskiego odłamu Chrześcijańskiej Demokracji CSU, Franz Josef Strauss ma być przyjęty (podobnie jak swego czasu Adenauer) do Zakonu Krzyżackiego.

Obalić Fajsala?

KAIR (PAP). Kairski dziennik „Al-Gumhurija" opublikował we czwartek wiadomość, że były król Arabii Saudyjskiej Ibn Saud rozważa obecnie projekt utworzenia „rządu wolnej Arabii Saudyjskiej", który miałby na celu doprowadzenie do obalenia rządów króla Fajsala. Dziennik podaje, że Ibn Saud nawiązał kontakt z tajną organizacją saudyjską, aby koordynować wspólne działanie.

20-lecie Związku Izb Rzemieślniczych

W Domu Rzemiosła w Warszawie odbyła się uroczysta sesja w związku z 20-leciem działalności Związku Izb Rzemieślniczych.

Na uroczystość przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podedworny, wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende oraz przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości, mia. Włodzimierz Lechowicz.

Rewia na lodzie przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). — We czwartek przybył do Warszawy samolotem z Kopenhagi 90-osobowy zespół międzynarodowej rewii na lodzie „Holiday on Ice".

Rewia, która przyjeżdża do nas z całkowicie nowym programem, rozpocznie występy 28 bm. w hali sportowej w Łodzi. W stolicy będziemy ją oglądać od 16 maja.

Esperantyści radzą w Toruniu

TORUŃ (PAP). W Toruniu odbywa się II Kongres Światowej Ligi Studentów-Esperantystów „Stelo", połączony z III Międzynarodowym Seminarium Esperanckim. W obradach uczestniczy ponad 200 przedstawicieli esperantystów z szeregu krajów oraz ruchu esperanckiego w Polsce.

Szprotowe żniwa

Na Bałtyku zaczął się sezon połowu szprota. Ta mała ryba, występująca okresowo w dużych ilościach, jest b. poszukiwana przez smakoszów. Nasi rybacy odławiają średnio ponad 300 ton szprota dziennie.

WASZYNGTON (PAP). Cesarz Etiopii Hajle Sellasje przybył we środę do Vancouver rozpoczynając wizytę w Kanadzie.

Z sesji WRN

● Dokończenie ze str. 1

Prezydium WRN wskazał, iż wprowadzono w życie szereg aktów prawnych mających znaczny wpływ na finansowanie zadań i realizację planu dochodów budżetowych. Wprowadzony nowy system finansowania inwestycji, był np. dla zabezpieczenia finansowego zadań inwestycyjnych korzystny, ale jednocześnie stwarzał w pewnych okresach trudności finansowe radom narodowym. W wyniku tych zmian systemowych i ekonomicznych budżet województwa ulegał w ciągu roku poważnym zmianom i w ostatecznym wyniku na koniec 1966 roku zwiekszył się w stosunku do uchwalonego przez WRN o 462 mln zł, tj. o 11,7 proc. i wynosił na dzień 31 grudnia 4 398 684 tys. zł. Ogólne wykonanie budżetu za rok 1966 należy uważać za zadowalające, co jednak nie oznacza, że w działalności gospodarczej i finansowej nie było nieprawidłowości i niedociągnięć.

Z kolei zabrał głos przewodniczący Komisji Planu i Finansów WRN — Tadeusz Ligenz, zwracając uwagę, że na podkreślenie zasługuje dynamiczny wzrost produkcji przemysłowej wyrażający się osiągnięciem wskaźnika 110,8 proc. w porównaniu do roku poprzedniego. Nastąpiła także dalsza poprawa w zakresie usług świadczonych przez uspołecznione przedsiębiorstwa na rzecz ludności.

Rolnictwo przekroczyło znacznie plan produkcji zarówno roślinnej, jak i zwierzęcej, a jego globalna produkcja wzrosła o 6,8 proc. Równolegle z rozwojem produkcji przemysłowej i rolnej wzrastały dochody pieniężne ludności, które w stosunku do 1965 roku były wyższe o 10,4 proc. Na rynku utrzymana była równowaga towarowo - pieniężna, a więc i zaspokojenie potrzeb ludności. Wskaźnik dynamiczny sprzedaży osiągnięty przez handel detaliczny wynosi 107,5 proc., przy przekroczeniu planowanych obrotów o 2,4 proc. Ludność województwa zakupiła w porównaniu do 1965 roku więcej towarów o wartości 1 200 mln zł. Obok tych pozytywów, na sesji przedstawiono także cały szereg ujemnych zjawisk i nieprawidłowości występujących w gospodarce na co dzień. Na pierwszym miejscu znajduje się sprawa niewykonania ustalonych planem inwestycji na kwotę ok. 250 mln zł. W przemyśle drobnym występuje jeszcze zbyt często niedostateczna jakość i atrakcyjność wyrobów. W komunikacji brak taboru wpływa na warunki przewozowe, które uległy w związku z tym dalszemu pogorszeniu. Stwierdzono także szereg niedociągnięć w zakresie szkolnictwa (np. duży procent drugoroczności), lecznictwa (brak miejsc w szpitalach), czy zatrudnienia (zbyt wiele kobiet poszukuje pracy, głównie w Elblągu).

Następnie przewodniczący Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Gdańsku — Izydor Kunat przedstawił uwagi i wnioski, które opracowano na podstawie wyników licznych kontroli przeprowadzonych w ub. roku przez delegaturę. Mają one na celu wyczulenie organów administracji terenowej na występujące jeszcze niedomagania, których szybkie usunięcie pozwoliłoby na przyspieszenie tempa podnoszenia poziomu gospodarczego, społecznego i kulturalnego naszego województwa.

Na koniec radni podjęli szereg uchwał, zmierzających do zapewnienia pełnej realizacji planu gospodarczego w roku 1967.

Ot.

Marynarze PLO przed 1 Maja

★ Coraz więcej meldunków o realizacji zobowiązań

★ Dodatkowe czyny 1-majowe

W przededniu święta klasy robotniczej 1 Maja akcja podejmowania zobowiązań na tą cześć weszła w nowe stadium. Do kierownictwa Polskich Linii Oceanicznych napływają masowo radiotelegraficzne meldunki o wykonaniu zobowiązań. Wiele załóg statkowych gdyńsko-gdańskiego armatora zgłasza podjęcie dodatkowych czynów na cześć święta 1 Maja. Zobowiązania podjęło ogółem 88 załóg statkowych PLO i czarterowanych przez Chipolbrock.

M. in. wiadomość o realizacji zobowiązań nadesłały dwa statki PLO — „Olkusz" i „Broniewski" — które jako pierwsze rzuciły hasło uczczenia czynem Święta Pracy. Załoga „Olkusza" doniosła, iż wykonała swe zobowiązania z nadwyżką przepracowując 2.991 roboczogodzin na 2.850 postanowionych pierwotnie. Załoga „Broniewskiego" po wykonaniu swych zobowiązań zgłosiła dodatkowe. I tak np. marynarze pokładowi postanowili przepracować dodatkowo 860 roboczogodzin przy konserwacji statku, rozmocować 580 ton ładunku oraz zamocować 82 tony różnych towarów. Załoga maszynowa przepracuje dodatkowo 1.000 roboczogodzin przy samoremontach, co da znaczne skrócenie postoju statków Stoczni Remontowej podczas odnawiania klasy 4-letniej. Załoga hotelowa natomiast w 180 roboczogodzinach obstuka ze rdzy, zakonserwuje i pomaluje pomieszczenia ogólnego użytku na statku. Cała załoga „Broniewskiego" zobowiązała się do utrzymywania swego statku w stałej gotowości technicznej.

(czes)

Plenum Komitetu do spraw Rolnictwa

● Dokończenie ze str. 1

lichowskiej i w pasie przymorskim.

Sporo uwagi poświęcono w trakcie obrad przygotowaniu inwestycji, a m. in. pracy biur projektów, gdzie konieczne jest zwiększenie fachowej kadry, a także wprowadzenie usprawnień organizacyjnych. Z brakiem kadr borykają się także przedsiębiorstwa melioracyjne, w związku z czym szczególnie ważne jest zwiększenie mechanizacji robót i stosowanie postępu technicznego. Podkreślając niewątpliwe osiągnięcia w naszym województwie w dziedzinie melioracji, wypowiadano także krytyczne uwagi pod adresem przygotowywania i wykonawstwa inwestycji, a także ich konserwacji i eksploatacji oraz wykorzystaniu terenów zmeliorowanych. Wiele uwagi poświęcono tzw. inwestycjom towarzyszącym, które powinny wyprzedzać prace podstawowe. Odzwierciedlenie w dyskusji znalazła także troska o jak najlepszą działalność spółek wodnych.

Do niektórych wypowiedzi ustosunkował się, zabierając głos, **wiceminister Jerzy Popko.** Podkreślił m. in., że sposób użytkowania zmeliorowanych terenów zależy od samych użytkowników. W związku z poruszanymi w trakcie obrad trudnościami materiałowymi konieczne jest uruchomienie niezależnie od przydziałów centralnych, własnej produkcji drobnych prefabrykatów przez przedsiębiorstwa, zwłaszcza tych, których transport nie jest opłacalny. Postulaty m. in. w zakresie zwiększenia przydziałów sprzętu mechanicznego oraz w sprawie zmiany profilu elbląskiego Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych zostaną rozpatrzone przez Ministerstwo Rolnictwa. Mówiąc o pracy spółek wodnych i ich związków, wiceminister przestrzegał przed ich zbiurokratyzowaniem. Sporo uwagi poświęcił także sprawie jakości inwestycji melioracyjnych.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR Tadeusz Białkowski. Oceniając pozytywnie duże osiągnięcia przedsiębiorstw melioracyjnych, **podkreślił m. in., że dokonały one dotychczas zaledwie pierwszego etapu prac.** Następny, rozpoczynający się etap będzie przebiegał przede wszystkim pod znakiem jakości. Zadania w związku z tym będą nieco trudniejsze. Melioracje należy rozpatrywać i realizować w kontekście całej gospodarki wodnej naszego rejonu. W związku z brakiem rąk do pracy, należy przyśpieszyć proces mechanizacji, co uzależnione jest od przydziałów centralnych. Równocześnie jednak przedsiębiorstwa winny dbać o bardziej racjonalne wykorzystanie sprzętu, którym dysponują, wprowadzając m. in. pracę na dwie zmiany.

Problemy, które wyłoniły się w trakcie obrad, znalazły wyraz w uchwalonych przez plenum wnioskach. Staną się one podstawą do realizacji przyjętego programu.

T. Ch.

Dobre wieści z dziewiczego rejsu „Gryfa Pomorskiego"

20 kwietnia powrócił do Gdańska z rejsu na pierwszej przemysłowej bazie rybackiej „Gryf" Pomorski", jej główny konstruktor, mgr inż. Edward Słomski z Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego Przemysłu Okrętowego w Gdańsku. Inż. Słomski przebywał na pokładzie bazy od chwili jej wyjścia ze Szczecina, tj. od 26 stycznia i przez cały czas obserwował jej pracę na łowiskach północnoatlantyckich.

Jak wynika z jego wypowiedzi oraz z zebranych na statku opinii, **„Gryf Pomorski" w pełni zdał swój oceaniczny egzamin,** dzielnie stawiając czoła sztormom panującym niemal bezustannie na łowiskach Labradoru. Stateczność statku jest zadowalająca, a kadłub okazał się odporny na zderzenia z dużymi kawałami lodu, jakie odrywają się od pływających tam gór lodowych.

Bazie towarzyszy na łowiskach 12 jednostek, w tym 8 trawlerów-przetwórni zbudowanych w Stoczni Gdańskiej im. W. I. Lenina oraz 4 trawlery zbudowane w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Pochlebnie o zaletach nawigacyjnych bazy wyraża się też jej kapitan p. Leon Skielnik.

Obecnie **„Gryf Pomorski" znajduje się na łowiskach Georges Bank,** znanych z obfitości śledzi. Powrót „Gryfa" do Gdyni spodziewany jest w drugiej połowie maja.

(am)

Dla uczczenia 1 Maja...

Celem uczczenia Święta 1 Maja, Święta Odrodzenia, 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i VI Kongresu Związków Zawodowych pracownicy Zakładu Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi WZGS w Gdańsku podjęli następujące zobowiązania: wykonać tegoroczny plan obrotu w 101 proc., plan sprzedaży — w 100,3 proc., a planowany zysk — 105 proc. Ponadto zobowiązanie dotyczy obniżenia wskaźnika mank w stosunku do roku poprzedniego o 0,01 proc. i planowanej wysokości kosztów — o 1 proc. Wartość prac zadeklarowanych przez załogę w czynie społecznym wyniesie około 14 tys. zł. Pracownicy działu odzieżowego przeznaczyli również 300 zł na fundusz walczącego Wietnamu.

Realizując zobowiązania

Dokerzy gdyńscy wykonali zadania przed terminem

Wczoraj, portowcy gdyńscy zameldowali o przedterminowym wykonaniu kwietniowego planu przeładunków. Przeładowali oni przeszło 593 tys. ton towarów. Warto dodać, że plan przeładunku drobnicy zrealizowany został najwcześniej, już 24 bm. Dokerzy gdyńscy znacznie przekroczyli 250 tys. ton tej najbardziej pracochłonnej grupy towarowej.

Sukcesy te port gdyński w dużej mierze zawdzięcza szeroko realizowanej akcji zobowiązań podejmowanych przez załogi dla uczczenia Święta Pracy i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Do tej pory dokerzy gdyńscy wykonali 86 zobowiązań zespołowych obejmujących przede wszystkim przyspieszenie obsługi statków polskich i obcych, a ponadto remonty dźwigów, skrócenie czasu remontu jednostek sprzętu zmechanizowanego i osprzętu przeładunkowego.

Wartość zrealizowanych zobowiązań wynosi 32.623 dolarów USA, 905 funtów angielskich i 705 tys. zł. Dewizowe sumy portowcy uzyskali jako premie od armatorów obcych w wyniku skrócenia czasu postoju statków bander obcych w porcie.

M. in. pięknymi osiągnięciami szczyci się rejon I. Jego załoga zrealizowała 18 zobowiązań o wartości 913 dolarów i 190 tys. zł. To właśnie tutaj pracownicy bazy nr 19, jako pierwsi w porcie zdobyli tutuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

(sta)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Podsumowano rezultaty miejskiej spartakiady ognisk TKKF w Gdańsku

W klubie „Akwen" w Gdańsku odbyło się spotkanie przedstawicieli ognisk statutowych i zakładowych TKKF, na którym z inicjatywy MKKFiT oraz komisji koordynacyjnej dla ognisk TKKF z terenu miasta Gdańska, podsumowano wyniki miejskiej spartakiady w roku 1966, która zakończyła obchody 1000-lecia Państwa Polskiego.

W uroczystości tej, która zbiega się z X-leciem TKKF i ZMS udział wzięli przedstawiciele KM PZPR, ZW ZMS, ZW TKKF i MKKFiT.

W ubiegłorocznej spartakiadzie wzięło udział ponad 110 tysięcy uczestników z ognisk TKKF. W wyniku współzawodnictwa najlepszym ogniskom statutowym i zakładowym oraz wyróżniającym się w pracy działaczom przyznane zostały pamiątkowe medale 1000-lecia Państwa Polskiego puchary i dyplomy. Wręczyje przewodniczący MKKFiT mgr Janusz Rusinowicz.

Wyróżnienie otrzymało ognisko TKKF Stoczniowiec, które działając w największym zakładzie pracy jakim jest Stocznia im. Lenina, które wybiło się na czoło tak wśród ognisk statutowych jak i zakładowych. Medale otrzymały również ogniska „Gezar" przy Gdańskich Zakładach Radiowych T-18, Spartanka, Jantar, Dębinki, Pogoń przy Stoczni Remontowej i Puchatek.

W kategorii ognisk zakładowych pierwsze miejsce przyznano ognisku TKKF GPBM Budowlani przed Portowcem i Gdańskim Przedsiębiorstwem Budowlanym Inżynieryjno-Morskim, natomiast wśród ognisk statutowych na czoło wybiło się ognisko TKKF Pogoń przy Stoczni Remontowej, przed ogniskiem TKKF Jantar i Dębinki.

Ogniska, które zajęły pierwsze miejsca przyznane zostały puchary, a pozostałym pamiątkowe dyplomy.

Oceniając społeczną działalność działaczy ognisk TKKF przyznano im również pamiątkowe medale 1000-lecia. Otrzymali je: J. Kluczyński, L. Puc, St. Lewiński, A. Drobnik, R. Drzewiecki, W. Reszko, T Brodzik, J. Krupa, F. Białocki, J. Kurjanowicz, E. Popiel, T. Stepień, M. Czerwińska i F. Wierzbicki. (Al.)

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET

Start wiceliderem

Piłkarki ręczne rozegrały we środę 5 spotkań 14 kolejki rozgrywek ligowych (mecz **Pogoń Szczecin — Start Gdańsk przełożono na 9 maja).** A oto wyniki: **Włókniarz Łącznik — Górnik Sośnica 5:3, Ruch — Azoty 8:3, AZS Wrocław — Odra 13:12, Cracovia — Słowian Kat. 18:5, AZS Warszawa — Społem Łódz 13:2.**

A oto aktualna tabela:

1. Cracovia	26:2	122—49
2. Start Gd.	22:4	129—66
3. AZS Wroc.	20:8	124—130
4. Azoty	18:10	130—116
5. Górnik	17:11	135—102
6. AZS W-wa	17:11	97—82
7. Włókniarz	14:14	88—103
8. Ruch	13:15	105—101
9. Odra	6:22	107—156
10. Słowian	5:23	75—122
11. Pogoń	5:21	97—147
12. Społem	3:25	80—155

Zasada wycofał się z „Rajdu Tulipanów"

Reprezentant Polski Sobiesław ZASADA ze swym pilotem Jerzym Dobrzańskim wycofali się we środę z trasy „Rajdu Tulipanów", którego wyniki brane są do punktacji rajdowych mistrzostw Europy. Powodem wycofania się było uszkodzenie samochodu „Porsche" (już w drugim rajdzie z kolei). Zasada do momentu wycofania, znajdował się na 3 pozycji w klasyfikacji ogólnej rajdu, za dwoma załogami angielskimi, jadącymi również na samochodach „Porsche".

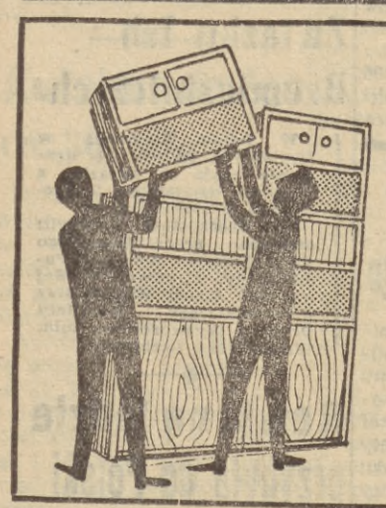

● DOM MEBLOWY GDAŃSK, — ul. Wały Jagiellońskie 2-4

● DOM MEBLOWY ELBLĄG, — ul. 1 Maja 37

● SKLEP WZORCOWY GDYNIA, — Władysława IV 74

PROWADZĄ

usługi montażu mebli segmentowych

w mieszkaniach po niskich cenach.

Srebro złom kupuje

„ARS CHRISTIANA" Gdańsk

sklep ul. Szeroka 26 godzina 9—17

2369-K

Gdańska Gra Liczbowa „JANTAR"

zaprasza do udziału w 515 kolejnej grze

Dla swych uczestników przeznacza niezależnie od licznych wygranych pieniężnych

— jedną premię 100 000 zł plus samochód „Trabant" do wygranych z 5 trafieniami,

— jedną premię 25 000 zł plus motocykl SHL do wygranych z 4 trafieniami plus dod.

— dodatkowe nagrody, które rozlosowane zostaną wśród wszystkich uczestników gry.

● 15-dniowa wycieczka wypoczynkowa do Jugosławii plus dewizy z pobytem w Srebrnik, Dubrownika nad Adriatykiem w czasie od 18 września do 2 października 1967 r. przelot samolotem.

● 18-dniowa wycieczka do Bułgarii plus dewizy z pobytem w Słonecznym Brzegu nad Morzem Czarnym w miesiącu czerwcu 1967 r.

● kamera filmowa — „Kwarc 14".

● radio tranzystorowe „Ara".

Losowanie odbędzie się w niedzielę, 30 kwienia 1967 r. o godz. 11 w siedzibie GGL „Jantar", Gdańsk, Strzelecka 13-14.

Wszystkim grającym życzymy szczęścia!

2271-K

PP „DOM KSIĄŻKI" W GDAŃSKU

informuje uprzejmie,

że plakaty 1-majowe i portrety dostojników państwowych, rewolucjonistów i bohaterów narodowych

są do nabycia w księgarniach:

— w Gdańsku, ul. Garncarska 33, Gdańsk, Grobla II 12/14,

— Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 1,

— Gdynia, ul. Świętojańska 3, Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 12,

— Sopot, pl. Konstytucji 3 Maja 12 i wszystkich księgarniach powiatowych.

2818-K

ODSTĄPIĘ pokój umeblowany dwom samotnym panom. Płatne za rok z góry. Gdańsk-Wrzeszcz — ul. Własna Strzecha 13. G-8397

ZAMIENIĘ pięć pokoi — dwie kuchnie, na dwa oddzielne mieszkania po dwa pokoje z kuchnią lub trzy pokoje z kuchnią, wspólny przedpokój, z łazienką, na dwa pokoje — nowe budownictwo w trójmieście. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 15 m. 6. G-8422

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, nowe budownictwo w Oruni na 3 pokoje z wygodami. Telefon 31-33-43, godz. 8—10. G-8393

PANIENKA — członek spółdzielni poszukuje pokoju w Gdańsku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, pod „G-8380".

ODSTĄPIĘ pokój umeblowany na 2 lata, płatne z góry. Dzielnica Wrzeszcz. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-8377".

ŚLUSARZA (chętnie rencistę) zatrudnię. Praca lekka, popłatna. Redłowo, Szarych Szeregów 16. S-3606

POMOC domową przyjmę (referencje). Gdynia — 3 Maja 17 m. 9, od godziny 16. G-8396

NIERUCHOMOŚCI

DOM nowy sprzedam. Łąg — ul. Dworcowa — pow. Chojnice — Sałata. P-389

MOTORYZACYJNE

„SKODA Octavię" 1961 r., stan bardzo dobry, przebieg 46.000 km sprzedam. Telefon 51-06-61, godz. 16—20. G-8469

MOTOCYKL „Jawa", typ 250, stan dobry — sprzedam. Bosichowski, Władysławowo, tel. 151. P-391

„JUNAKA" — sprzedam. Lębork, ul. Bieruta 29 — tel. 638. P-390

LOKALE

WYNAJMĘ pokój pani. Suchanino, Schuberta 40. G-8480

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, samodzielne, na pokój, kuchnia, samodzielne i pokój, albo dwa pokoje, kuchnia — tylko Wrzeszcz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „7881".

ZAMIENIĘ komfortowe mieszkanie typu M-2 w Poznaniu na podobne w Gdańsku - Wrzeszczu wyłącznie nowe budownictwo. Pilne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „PG-387".

ZAMIENIĘ 3 pokoje z wszelkimi wygodami i ogrodem Oliwa na równorzędne 2 pokoje w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-8430".

ODSTĄPIĘ pokój niekrępujący. Telefon 52-21-01. G-8577

DWA pokoje z kuchnią Olsztyn, Limanowskiego 17 m. 9, telefon 67-19. Ossowska, zamienię na podobne w trójmieście. S-3610

ZAMIENIĘ duży pokój, wygody, Gdynia, wspólna kuchnia, na podobne samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „S-3607".

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju na trasie Gdańsk — Gdynia, na okres roku. Płatne z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-8408".

ZAMIENIĘ ładne 3 pokoje, kuchnia, I p., piece, ciepła woda, na dwa z c. o. Gdańsk-Siedlce, ul. Tarasy 7—3, tel. 32-29-03. G-8405

TORUŃ: 4 pokoje z wygodami, centrum, możliwość prowadzenia zakładu usługowego zamienię na 3 pokoje z wygodami, trójmiasto. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-8394".

ZAMIENIĘ dwa pokoje (22 i 12 m²) z kuchnią, bez łazienki, piece, w Gdańsku, Thälmanna na pokój z kuchnią w nowym budownictwie Gdańsk lub Wrzeszcz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-8402".

KUPIĘ mieszkanie w nowym budownictwie 3 pokoje wydzielone najchętniej spółdzielcze, własnościowe w Gdańsku. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-8399".

POKÓJ z kuchnią, nowe budownictwo, wygody, w Szczecinie, zamienię na dwa duże pokoje w trójmieście. Oferty: Helena Swierzyńska, Szczecin — Matejki 12—12. G-8392

SPRZEDAŻ

PASIEKĘ (22 ule) ze sprzętem i domkiem rozbieralnym sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, pod „G-8211".

LEKARSKIE

SPECJALISTA skórne — weneryczne, dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-06-37. G-7517

DR DZIEWANOWSKI — skórne — weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25—27, telefon 31-63-88. G-8564

PRACA

POMOC domowa do lekarza — potrzebna zaraz. Wrzeszcz, Chrzanowskiego 42 a. G-8434

GOSPOSIA do prowadzenia domu przy małej rodzinie potrzebna. Warunki dobre plus mieszkanie. Gdynia, Kopernika 17, zakład fryzjerski. S-3707

FRYZJERKA damska — cztery lata praktyki, poszukuje pracy na terenie Gdańska. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-8413".

PRZETARGI I LICYTACJE

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Nowa Wieś z siedzibą w Lęborku, ul. Boh. Stalingradu nr 14 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w podległym nam zakładzie — Młynie Gospodarczym w Lęborku, ul. Staszica 21 z materiałów wykonawcy. Ślepe kosztorysy do wglądu w biurze gromadzkim (gmach Prezydium MRN w Lęborku, ul. Boh. Stalingradu nr 14, pokój nr 11, tel. 264) codziennie w godz. od 8—15. Wykonanie remontu od 20 maja do 30 sierpnia br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze gromadzkim do dnia 15 maja 1967 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 maja 1967 r. o godz. 10 w biurze gromadzkim. Zleceniodawca zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 2777-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gdańskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Technicznego „Techmet" w Pruszczu Gd. ul. Podmiejska 2 zatrudni natychmiast ekonomistę do sekcji umów i zbytu — wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne oraz 6-letnia praktyka, ekonomistę do magazynu głównego — wymagane średnie wykształcenie i 6 lat praktyki w zawodzie ekonomicznym ekonomistę do działu zaopatrzenia — wymagane średnie wykształcenie i 7 lat praktyki w zawodzie ekonomicznym, oraz pracowników bez zawodu (po wojsku) do przyuczenia zawodu ślusarza — wymagana szkoła podstawowa. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w komórce kadr przedsiębiorstwa w godz. od 7—15. Dojazd z Gdańska autobusem zakładowym. 2671-K

Spółdzielnia Inwalidów im. L. Waryńskiego w Elblągu, ulica 21 Października nr 14 zatrudni natychmiast technika d/s inwestycji. Wymagane wykształcenie średnie techniczne o kierunku budowlanym oraz 5 lat praktyki. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w referacie kadr sp-ni od godz. 7 do 15. 2629-K

Dnia 25. IV. 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

MARIA REKŚĆ

ofiarodawczyni domu w Gdyni dla przewlekle chorych na reumatyzm.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. IV. 1967 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w Sopocie.

O czym zawiadamia

Sekcja Społeczna Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego oddział Gdańsk

8660-G

W dniu 25 kwietnia 1967 r. zmarła nagle najukochańsza żona, siostra, szwagierka oraz ciocia

ś. † p.

HELENA KOSZEWSKA

z domu Kubicka

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 28 kwietnia br. o godz. 9 w kościele NMP w Gdyni.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w tym samym dniu o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Witominie.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

S-3755 MĄŻ I RODZINA

W dniu 25 kwietnia 1967 r. zmarł

HENRYK ZIELKE

długoletni pracownik Państwowego Ośrodka Maszynowego w Cedrach Wielkich.

W Zmarłym tracimy oddanego pracownika mechanizacji rolnictwa, który do ostatnich dni czynnie pracował nad podniesieniem poziomu technicznego i organizacyjnego przedsiębiorstwa.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Cedrach Wielkich

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1967 r., o godz. 14.00 na cmentarzu Srebrzysko. 2839-K

Sztormy rozpraszają ryby

Dalmorowska flota konwencjonalna rozrzucona jest po Morzu Północnym, łowi też na Atlantyku. 14 jednostek sztormuje i łowi, łowi i sztormuje, na zmianę. Rybaków wyczerpują nie forsowne połowy, lecz właśnie ciężka walka z morzem wzburzonym, ze stale powracającymi sztormami.

W jeden z nielicznych bezwietrznych dni kwietniowych **odwiedziłam wydział eksploatacji floty konwencjonalnej „Dalmoru".** Kierownik tego działu **Jerzy Kowszyło** przeglądając aktualne prognozy pogody mówi o krótkotrwałości i zwodniczym uroku dzisiejszego słońca. Bo to przed paru godzinami otrzymał meldunek z morza o szalejącej na północnym „dziesiątce" — wiatr gna na południe. Niedługo nasze wybrzeże ogłosi ostrzeżenie o sztormie.

Dalmorowskie trawlery konwencjonalne rozstawione są w dwóch głównych rejonach Morza Północnego — **na Rynnie Norweskiej i na Farn Deeps.**

Obecny rok rozpoczął się dla nich bardzo niekorzystnie. W styczniu zakotwiczyły na łowisku, w lutym praktycznie nie łowiły wcale, dopiero w marcu wydajność morza poprawiła się. **Rybacy „małej floty" natrafili na obfite ławice śledzi.** A więc — śledzie! choć plan I kwartału przewidywał m. in. łowienie ryb dorszowatych i śledzików.

Wiadomo, z morzem nie można się umawiać. Kto wie jaką rybą sypnie... Wbrew planowi pojawiły się duże ilości wartościowego śledzia. Złowione ryby rybacy umiejętnie konserwowali, tak że do kraju przyszły jakościowo bardzo dobre. To sprawiło, że mimo słabej wydajności morza, **kwartalny plan połowów został przez flotę konwencjonalną wykonany, a plan wartościowy nawet przekroczony.**

W rejonie Rynny Norweskiej trawlery „Dalmoru" łowiły śledzie, poszukując równocześnie ławic makreli. Napotkano je i w kwietniu osiągano wyniki do 16 ton tych ryb. Do portu w Gdyni wraca niedługo **„Wełna"**, wioząc około **400 koszy świeżych makreli.**

Kierownik J. Kowszyło wyjaśnia: makrele są rybami poszukiwanymi na rynku, a te łowione na Rynnie szczególnie wartościowe, posiadają 10—14 proc. tłuszczu, podczas gdy złowione na łowiskach afrykańskich tylko 4 proc.

W wydziale eksploatacji prowadzi się szczegółową statystykę i analizuje się aktualną sytuację na łowiskach, na których znajdują się jednostki floty konwencjonalnej. Z tzw. kreskówek można się dowiedzieć, gdzie jest i co robi każda z 14 jednostek. Od starszego dyspozytora **Bogusława Stawickiego** dowiaduję się właśnie o sytuacji, jaka panowała na łowiskach w kwietniu.

Rejon Rynny Norweskiej zbyt często nawiedzały silne sztormy, które w niektórych okresach nieomal zupełnie wykluczały możliwości połowowe. I tak w I dekadzie bm. jednostki sztormowały w ciągu 4 dni, nie łowiąc. Poza tym wydajność morza była niezwykle słaba. Wystarczy powiedzieć, że najwyższa średnia dzienna I dekady kwietnia wyniosła 3,0 ton złowionych ryb. Nie lepiej zaczęła się druga dekada i dopiero 17. IV. załogi jednostek konwencjonalnych miały nieco lepsze wyniki, odławiając średnio po 7 ton ryb. Była to jednak poprawa chwilowa, gdyż już 18. IV. trawlery musiały sztormować. W rejonie Rynny Norweskiej najlepsze wyniki połowowe zanotowały w tym czasie **„Bzura"**, która złowiła 200 koszy makreli i **„Nurzec"** — 100 koszy.

KONKLUZJA: stale powracające sztormy spowodowały rozproszenie ryb.

KIEROWNIK wydziału eksploatacji mówi o **sytuacji na Morzu Północnym:** w rejonach w których w latach ubiegłych nasze jednostki uzyskiwały dobre wyniki, w bieżącym roku ryby zanikły zupełnie. Podobnie **w rejonach Farn Deeps,** gdzie jednostki od lat notowały wyniki bardzo korzystne łowiąc śledzie, obecnie wydajność morza obniżyła się tam. Ponadto, łowisko jest zbyt kosztowne, gdyż z powodu wielkiej ilości wraków, traci się sprzęt połowowy.

Zanikanie, rozproszenie ryb, stałe, ciężkie sztormy w rejonie Rynny Norweskiej i Farn Deeps spowodowały konieczność zmiany tych łowisk. Zaplanowano skierować jednostki **w bardziej korzystny połowowo rejon Północnej Irlandii.** Jest to rejon trudny nawigacyjnie i trawlery udające się tam powinny być wyposażone w taki sprzęt jak radary i decca. Jednak wobec braku możliwości kompletnego wyposażenia, postanowiono do jednostki prowadzącej z radarem przyłączyć trawlery nie posiadające tych urządzeń na wigacyjnych. **Jednostki floty konwencjonalnej „Dalmoru" wyrusza w rejon Północnej Irlandii prawdopodobnie w maju.**

ZMIANA łowisk następuje w wyniku intensywnego **zwiadu rybackiego.** Ostatnio — **„Przemsza", „Wałsza" i „Tanew"** zakończyły prowadzenie zwiadu operatywnego z wynikiem ujemnym i powróciły na łowiska tradycyjne. Jedynie **„Wałpusza"** penetruje wody Szetlandu w poszukiwaniu obfitszych łowisk. Rybacy spodziewają się tam śledzi. „Wałpusza" przed wyruszeniem w morze została wyposażona w radar i echosondę poziomą, co podniosło bez wątpienia jej zwiadowczą sprawność.

Zbliża się maj, a wraz z nim korzystniejsze pogody na Morzu Północnym, gdzie ryby według przewidywań powinny się skoncentrować. **Wrastają więc nadzieje na lepsze połowy.** Jak twierdzą fachowcy, najlepszy pogodowo i obfity w ławice ryb jest na Morzu Północnym — III kwartał. Bywało, że w tym właśnie okresie rybacy łowili do 60 ton ryb dziennie.

TRAWLERY floty konwencjonalnej łowią też **na Labradorze.** Ściślej — 4 jednostki typu B-10 **„Barycz", „Brynica", „Raba" „Rudawa"** wchodzą w skład ekspedycji łowiącej **w rejonie Nowej Fundlandii** pod okiem bazy „Gryf Pomorski", w towarzystwie trawlerów typu B-14 szczecińskiego „Gryfa" i B-20 świnoujskiej „Odry". Podobnie jak na Morzu Północnym, na Atlantyku także zaskoczyły rybaków nienotowane w ubiegłych latach **niskie wydajności.** W zeszłym roku jednostka średnio łowiła tutaj 30 ton ryb dziennie, w tym roku wyniki bywały zerowe! Przyczyny identyczne — **sztormy, niskie temperatury i wiążące się z tym niskie wydajności morza.** I tu też w marcu sytuacja poprawiła się nieco. Najlepsze wyniki w I kwartale osiągnęły: załoga **„Raby"**, odławiając 150 ton i **„Barycz"** — 130 ton. W kwietniu jednak wydajność morza spadła. Ponadto zaczęło się spływanie lodów i trawlery musiały przesunąć się na inne łowisko. To także zmusiło wydziały eksploatacji do zastosowania kolejnego manewru, przesunięcia jednostek w inne rejony.

Na łowisko Georges Bank przeszły już trawlery „Odry". Natomiast jednostki „Dalmoru", jeśli pozwolą warunki lodowe, popłyną na łowiska eksploatowane przez przetwórnię, gdzie będą łowić dorsze z przeznaczeniem na eksport do Belgii.

OBECNIE kierownictwo przedsiębiorstw, których jednostki biorą udział w ekspedycji nowofundlandzkiej, kierowanej przez bazę „Gryf Pomorski", rozpatruje **możliwość dalszego prowadzenia wspólnych połowów na łowiskach atlantyckich.** „Gryf Pomorski" niedługo zejdzie do kraju na remont gwarancyjny. Proponuje się zastąpić go bazą **„Kaszuby".** Jeśli doszłoby to do skutku, trawlery konwencjonalne wraz z bazą zostaną skierowane w rejon **Georges Bank,** gdzie rybacy spodziewają się obfitych połowów. Kierują się bowiem wynikami ubiegłorocznymi, osiąganymi w analogicznym okresie oraz tymi, jakie ostatnio uzyskiwał trawler „Odry" — **„Morskie Oko".**

Maria LENG

Na nabrzeżu portu rybackiego w Gdyni
Fot. Wł. Nieżywiński

Polemiki, polemiki

Z poczuciem humoru...

Ktoś związany z „Tygodnikiem Morskim", ukrywający się pod pseudonimem Sailor, zabrał głos w ostatnim numerze tego pisma (23. IV. 1967 r.), aby zadać druzgocący cios mojej wypowiedzi polemicznej z A. Sitkiem, autorem artykułu zamieszczonego w styczniowym numerze „TM" pn. „Wesoła marynarska wiara...".

PASZKWIL ów musiał Sailor smażyć nader mozolnie, skoro potrzebował nań dwa i pół miesiąca, tyle bowiem jak uciął minęło od daty ukazania się w „Dzienniku Bałtyckim" mojej wypowiedzi polemicznej. I można by nad tym przejść do porządku dziennego, pozostawiając autorowi zadowolenie z samego siebie, w rodzaju „ale mu dałem", gdyby nie meritum sprawy, co do którego czytelnik „Tygodnika" nie znający rzetelnej treści mego głosu, mógłby powziąć fałszywe mniemanie.

Mój tajemniczy oponent bowiem, zasłaniając się „kotem", i to dużym, na punkcie poczucia humoru, **pakuje mi w usta opinie niewypowiedziane oraz wyraża szereg znanych i nigdy przeze mnie nie negowanych poglądów na poruszony w polemice temat.** Sailor, to, jak się okazuje, wesołek, aleć przecie i poczucie humoru ma swoje granice, zwłaszcza gdy wykracza poza rejony zdrowego rozsądku oraz uczciwości w zadawaniu ciosów polemicznych. A są one u Sailora **ciosami poniżej pasa.**

PRZEJDŹMY do rzeczy. Polemizując z artykułem A. Sitka zakwestionowałem kilka zawartych w nim tez dotyczących rozrywki, życia kulturalnego i życia na statkach w ogóle. Po pierwsze więc nie zgodziłem się z poglądem, iż jedynym skutecznym lekarstwem na marynarskie nastroje, rozdrażnienia, albo też zgoła psychonerwice, powstające w czasie rejsów, jest dostarczenie im godziwej rozrywki. Dodałem jeszcze jeden dość istotny środek w formie usuwania im kłód spod nóg, troski o ich codzienne sprawy, wychodząc z założenia, że film lub inną imprezę rozrywkową ogląda się dwie godziny, natomiast zmartwienia nurtują człowieka nieraz i przez 24 godziny w ciągu doby. Sailor beszta mnie za to okrutnie, stwierdzając m. in. że **„marynarze nie wiedzą, czy ktoś na lądzie przysparza im kłopotów czy nie".** Tenże sam Sailor, który w jednym z następnych acapitów poucza mnie, laika siedzącego **„w wygodnym fotelu, w ciepłych papciach, z nosem w telewizorze, u boku żony"**, którędy wiedzie droga z maszynowni do messy, nie orientuje się, że marynarze nie znajdują się permanentnie na morzu, że od czasu do czasu bywają na lądzie, w swych domach, a ponadto, że otrzymują w obcych portach listy od swych bliskich i że są doskonale zorientowani w troskach swych rodzin i swoich własnych? Nie dziwmy się jednak, bo Sailorowi chodzi o polemikę dla polemiki, a nie o istotę rzeczy.

Sailor zarzucając mi **jakobym „dopisywał" do artykułu A. Sitka opinie, których ów nigdy nie podzielał,** w następnych fragmentach swego paszkwilu bez drgnienia ręki czyni to sam z moją polemiką. Dowiedzieć się więc można, że upieram się przy doborze filmów dla marynarzy **„z harakiri, drutami kolczastymi i pasiakami"** oraz że wyśmiewam się z tych, którzy gustują w filmach lekkich. Nikt w to Sailorowi nie uwierzy, prócz niego samego. W istocie bowiem poddałem w wątpliwość tezę A. Sitka, jakoby marynarzy należało odgradzać sztucznie od filmów poważnych, problemowych, nierzadko znakomitych. Jakby na ironię w tymże samym numerze „Tygodnika Morskiego", na tejże samej stronie, inny autor dochodzi do konkluzji, iż mimo gustów marynarzy, skłaniających się do filmów czysto rozrywkowych, należy im jednak **dostarczać filmy dobre. Dodam od siebie: dobre komedie i dobre dramaty.** Jednocześnie zaś trzeba podnieść jakość aparatury kinowej na statkach.

JAK inteligentnie Sailor potrafi odczytać czyjś tekst, świadczyć może kwestionowany przez niego inny fragment mojej polemiki z A. Sitkiem. **„Jakim prawem dziennikarz z „Dziennika Bałtyckiego" domaga się zabronienia publikowania wniosków i spostrzeżeń dziennikarzowi z „Tygodnika Morskiego"** — grzmi Sailor. O co chodzi? — zapytają czytelnicy.

A. Sitek przytoczył w swym artykule zdanie jednego z lekarzy pływających na statkach, stwierdzające powstawanie u marynarzy **„kotków", „kotów" i „kocurów"** podczas przedłużających się rejsów. Uznałem tę wypowiedź za obraźliwą w stosunku do marynarzy i dodałem, że należałoby rzeczników podobnych teorii nie dopuszczać do ich powszechnego wygłaszania. Zupełnie jasne, że nie chodziło mi o A. Sitka, lecz o lekarza. Sailor ponadto obstaje przy zdaniu lekarza, powołując się zwycięsko (a dla mnie ponoć pechowo) na analogiczną opinię o „kotkach" S. Daukszy, zawartą w artykule zamieszczonym w „Głosie Szczecińskim". Nie widzę powodu do radości (mimo poczucia humoru), bowiem S. Dauksza konkretyzuje: **„...jedynie odporni nie są opanowani przez „kocura", rozdrapującego pazurami tęsknotę za domem rodzinnym, krajem".** Lekarz mówił tylko o **„kotku"**, co w potocznym zrozumieniu ma wiadomą interpretację. Dlatego też zospokoje ciekawość Sailora: **nadal twierdzę, że używanie pod adresem marynarzy podobnych określeń jest obraźliwe.** Twierdzę tak dlatego, ponieważ uważam, że marynarze nasi są w swej masie zdrowymi, normalnymi ludźmi bez obciążeń. Nawet **tęsknota za domem i krajem to nie objaw „kotka", lecz normalne, ludzkie uczucie spotykane wszędzie, w każdej szerokości geograficznej i w wielu różnych okolicznościach.**

NIKT marynarzy do ich zawodu nie zagonił siłą, ani też statek nie jest karnym obozem pracy przymusowej. Zawód marynarza, to zawód trudny wprawdzie i odbiegający w swej specyfice od norm lądowych, jest to jednak zawód, dający wiele zadowolenia. Dobierani są doń ludzie zdrowi i silni fizycznie i psychicznie, dobierani nader starannie i ostrożnie, o czym świadczy najlepiej drobiazgowa selekcja przy rekrutacji do szkół morskich oraz przy przyjmowaniu na niższe stanowiska marynarskie. Zdarzają się oczywiście wyjątki, tak jak w każdym środowisku i w każdym zawodzie (patrz Sailor, który stwierdza, że ma „kota" na punkcie poczucia humoru), ale wyjątki te nie mogą określać istniejącego stanu rzeczy w całej kadrze marynarzy.

Sailor zarzuca mi, że zamieniam się z dziennikarza w prokuratora. Schlebił mi przypadkowo, gdyż w sprawie właściwego traktowania zawodu marynarza bardzo bym chciał nim być. Nie wiem natomiast, czy autor artykułu w „Tygodniku Morskim" — A. Sitek — zadowolony będzie z takiego jak Sailor mecenasa swoich poglądów. Bowiem jego swoisty wywód polemiczny „z poczuciem humoru" traktować można jedynie z dużym przymrużeniem oka.

Czesław STANKIEWICZ

Pod światło

Nie jestem głupia(?)

— Poproszę pół kilo kaszanki. Czy jest świeża?

— Właśnie dziś rano otrzymaliśmy...

W domu stwierdzam, że między „świeżą", a „rano otrzymaliśmy" jest przepaść. Kaszanka jest nieświeża. Nie jestem głupia! Następnym razem będą ją obwąchiwać. W sklepie.

Na sobotę, będącą dla pracujących „niedzielą", zamawiam ślusarza.

— Kiedy pani będzie w domu?

— Od trzeciej.

— To ja będę trochę później.

Przychodzi o szóstej. Siedzi do ósmej. Jestem uboższa o jedno, sobotnie popołudnie i bogatsza o kolejne doświadczenie: „trochę później" u ślusarza — później o trzy godziny.

Oddaję do krawieckiego pogotowia spodnie do „zebrania" boków, wyprucia i wszycia paska.

— Ile to będzie kosztować?

— Pani się nie boi. Do wójta nie pójdziemy...

— I rzeczywiście nie idziemy także i wtedy, kiedy za usługę — przy cenie 220 zł za spodnie — płacę „jak obszył" 100 zł. Wstyd, że ponownie dałam się nabrać, nie pozwala mi otworzyć ust.

Pożyczam koledze książkę, z dużym trudem zdobytą poprzez antykwariat. Kolega jest szczęśliwy. Jestem szczęśliwa jego szczęściem. — Niedługo ci oddam... — mówi.

Od tamtego dnia minęło półtora roku. Książki mi nie zwrócił, nawet nie przeprosił, ponieważ (domyślam się, nie jestem głupia), jego „niedługo" dotyczyło prawdopodobnie proporcji między okresem przetrzymywania książki, a wiekiem.

— Proszę o największy numer skarpetek męskich — nudzę ekspedientkę.

— To ma pani „dwunastkę"...

— Czy nie ma większych? — naprzykrzam się.

— Przecież pani widzi, że to „dwunastka".

— Ponieważ istotnie nie widzę, przepraszam, płacę dwa razy po 12 zł i wychodzę. „Dwunastka" jest, natomiast wielkość, jak się okazuje w domu, równa się „dziesiątce". Odnoszę je do sklepu natychmiast.

— One są za małe — ... usiłuję tłumaczyć.

— Możliwe — niespodziewanie godzi się ekspedientka — ale jak każda fabryka ma inny numer i inny rozmiar, to „co ja za to mogę"!

Rzeczywiście „nic za to nie może". Ale może mogłyby „coś na to" fabryki, które stemplując skarpetki nr 10 stemplami nr 12, zyskują oszczędność, którą się następnie będą mogły wykazać przed swym zjednoczeniem.

Nie jestem głupia. Wiem, jak się to robi. Tylko, że o wszystkim dowiaduję się... ciut za późno! I tak, każdego dnia, uczę się kawałka życia. Tylko nie mam najmniejszej pewności, czy starczy mi dość dni na to, by zmądrzeć... generalnie.

(len)

Wielka i mała polityka

Nowe wykopaliska biblijne

W ślad za rewelacyjnymi odkryciami archeologicznymi, dokonanymi w ostatnich latach na terenie Jordanii (Qumran — gdzie znaleziono bezcenne rękopisy) i Izraela (odkopanie twierdzy Massada), przyszła wiadomość o nowych sensacjach. Na zachodnim brzegu Morza Martwego, w pobliżu położonej przy samej izraelskiej granicy jordańskiej wioski Ain Gedi (biblijne Engedi), finansowana przez brytyjskie instytucje naukowe ekspedycja archeologiczna pod kierownictwem profesora Blake'a z Oksfordu natrafiła na wykopaliska świadczące, że okolica ta była zamieszkała w VIII — VII stuleciu przed naszą erą.

Uczeni brytyjscy odsłonili fragmenty murów obronnych i domów mieszkalnych, a także grób, w którym znajdował się dobrze zachowany szkielet człowieka. Obok śladów osadnictwa bizantyjskiego znaleziono także dwa pisane greckim alfabetem na glinianych krążkach listy z VI stulecia n. e. — z okresu gdy tereny te były ulubionym schronieniem pustelników, m. in. św. Sabasa i św. Cypriana. Starsze naczynia gliniane i kamienne zidentyfikowane jako pochodzące z wczesnej epoki brązu, co świadczyłoby o istnieniu tu zwartych osiedli w III tysiącleciu przed n. e.

Nowe znaleziska — odkryte w grudniu 1965 i styczniu 1966 r. — zmuszą prawdopodobnie uczonych do zrewidowania dotychczasowych poglądów na początki osadnictwa na zachodnim brzegu Morza Martwego, a także nasuwają wniosek, że gmina w Qumran żyła na znacznie wyższym szczeblu cywilizacji, aniżeli przypuszczano do tej pory.

Są piestrzenice

Pierwsze zbiory piestrzenic, grzybów eksportowanych do Francji, gdzie potrafi się je odpowiednio przyprawiać, rozpoczęły się w woj. zielonogórskim. W tym roku miejscowe przedsiębiorstwo „Las" zamierza skupić około 50 ton piestrzenic na susz sprzedawany za granicę po około tysiąc dolarów za tonę.

Od 15 kwietnia trwają w Brukseli doroczne międzynarodowe targi przemysłowe.

Na zdjęciu: fragment ekspozycji z widocznymi polskimi stoiskami.

CAF — AP

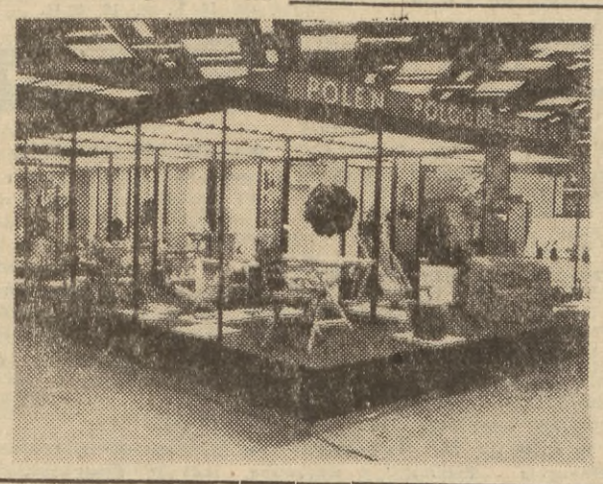

Ziemniaki w folii

PZGS w Wałczu przygotowuje ziemniaki konsumpcyjne na eksport, m. in. do Holandii. Każda bulwa jest myta szczoteczką do zębów, później suszona, a wreszcie wkładana do woreczka z folii. Pakuje się ziemniaki w paczki po 1—10 kg. Na razie prace wykonywano ręcznie. Obecnie kosztem około 700 tys. zł instaluje się specjalną taśmę, która pozwoli na pięciokrotne zwiększenie produkcji i zamortyzuje się po jednym sezonie.

Przed 1 Maja

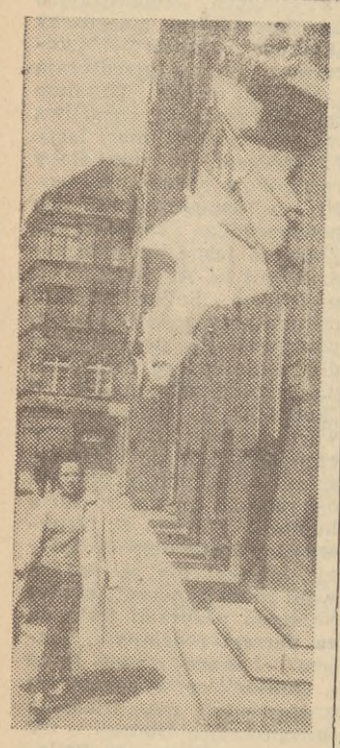

Na ulicach trójmiasta widać już przygotowania do święta pracy. Na ścianach domów pojawiły się flagi i specjalne dekoracje w witrynach sklepów.

Na zdjęciu: Dekoracja w „Ruczaju" oraz przy ul. Garncarskiej w Gdańsku.

Fot. Wł. Nieżywiński

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

W klubie WDK o godz. 18 mgr Kochanowską mówić będzie na temat eliminacji wojewódzkich recytatorskich, a laureaci konkursu wystąpią z recytacją.

W Gdańsku w klubie GTPS o godz. 19 odbędzie się akademia 1-majowa młodzieży esperanckiej.

W czytelni głównej biblioteki gdańskiej PAN-u przy ul. Wałowej 16 o godz. 12.30 inż. Martyna Husarska mówić będzie o konserwacji zbiorów bibliotecznych.

Z OKAZJI 1 MAJA...

...w szeregu osiedli odbędą się dziś akademie dla mieszkańców. W świetlicy Gdańskiej Fabryki Opakowań Blaszanych przy ul. Łąkowej — o godz. 18. w szkole nr 58 przy ul. Zakopiańskiej — o godz. 18, w Szkole Podstawowej nr 30 przy ul. Kartuskiej o godz. 16, w szkole nr 14 przy ul. Kartuskiej o godz. 10, w Domu Kultury na Oruni o godz. 18. W szkole przy ul. Modrej (Olszynki) o godz. 18.

Ponad 12 mln. zł wynosi wartość zobowiązań realizowanych przez budowlanych

18.876 izb mieszkalnych, 320 miejsc szpitalnych, 24 poważne obiekty przemysłowe, wiele izb lekcyjnych, obiekty tzw. budownictwa towarzyszącego — to wyniki zeszłorocznej działalności przedsiębiorstw, zrzeszonych w Gdańskim Zjednoczeniu Budownictwa. Trudno wprawdzie przewidzieć efekty roku bieżącego, lecz już pierwszy kwartał, zakończony egzaminem na piątkę, rokuje dalsze sukcesy załóg GZB.

Nasi budowlani niejednokrotnie dali wyraz pełnego zrozumienia stawianych przed nimi i stale wzrastających zadań. I niejednokrotnie dali wyraz swej obywatelskiej postawy i wyrobienia społecznego, podejmując i realizując szereg poważnych zobowiązań produkcyjnych i prac społecznych. **Wzorem lat ubiegłych powitają tegoroczny 1 Maja i Dzień Budowlanych czynem.**

Podjęte już i w większości wykonywane **zobowiązania** przedstawiają ogólną wartość około **12.180.000 złotych.** Większość czynów produkcyjnych zmierza do przyspieszenia cyklów budowlanych i wcześniejszego przekazywania obiektów.

Dzięki zobowiązaniu załogi **Gdyńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego,** 30 dni wcześniej, niż przewidywano, wprowadzą się do oczekiwanych mieszkań przyszli lokatorzy 135-izbowego budynku w Kościerzynie, a o 90 dni wcześniej — lokatorzy budynku o 225 izbach w Wejherowie.

Rezultatem podjętych czynów przez pracowników **Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego** będzie przyspieszona o 10 dni budowa Domu Studenckiego w Oliwie, skrócenie o 30 dni robót w przyszłym biurowcu „Ruchu" i o 90 dni w magazynie dla „Ruchu".

W **Gdańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego** realizacja zobowiązań również przyczyni się do skrócenia cyklów produkcyjnych (m. in. na budowie obiektu „Morsu" w Gdyni i „Zamechu" w Elblągu). W gdyńskiej „Przemysłówce" poważnie będą przyspieszone prace przy budowie jednej z największych inwestycji województwa gdańskiego — kombinatu produkcji porcelany w Lubianie.

Ponadplanowe ilości tynków, szybsze otynkowanie niektórych planowanych obiektów — to cel czynów podjętych i realizowanych przez załogę **Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych.** Ponadplanowe tynki wykonają w ramach zobowiązań indywidualnych: **F. Kubiak, M. Rogala, B. Mróz, T. Kozłowski, J. Michalewski, S. Chudy, R. Zaborowski, K. Kitowski, W. Krzyżanowski.**

Święto Pracy i Dzień Budowlanych uczczą pracownicy **Gdańskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa** przyspieszeniem remontów, napraw, konserwacji taboru samochodowego. Dokumentacje projektowo-kosztorysowe na stadion sportowy „Brzeźno" i krytą pływalnię na stadionie Lechii bezinteresownie w czynie społecznym wykonają pracownicy **Gdańskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego,** a młodzież wykładowcy i instruktorzy **Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Elblągu — wyremontują 3 drewniane baraki, odmalują 2 murowane oraz uporządkują nowe tereny szkolne, urządzając przy tym kwietniki i zieleńce.**

Jar

Spotkanie z Temidą

O życie dziecka

Krew — to najcenniejszy lek, ratujący wielekroć życie ludzkie. Są przypadki, że albo na skutek silnego upływu krwi, spowodowane krwawieniem, należy dokonać natychmiastowej transfuzji, albo też potrzebna jest ona wówczas, gdy zawartość hemoglobiny we krwi chorego znacznie zmalała. Toteż na ogół nie spotykamy się z przypadkami, by chory odmawiał dokonania przetoczenia obcej krwi do swego organizmu. W każdym bądź jednak razie przy tego rodzaju zabiegu potrzebna jest zgoda chorego, a gdy jest on nieletnim, jego opiekunów.

We środę, 26 bm Wydział dla Nieletnich Sądu Powiatowego w Gdańsku rozpatrywał niecodzienną wprost sprawę. Renata P. (ur. w 1951 r.) doznała podczas wypadku tramwajowego złamania miednicy i zwichnięcia centralnego stanu biodrowego (prawego) oraz innych obrażeń. Od 19 marca przebywa w klinice ortopedycznej Szpitala Wojewódzkiego im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku. Stan ogólny chorej jest ciężki. Gorączka utrzymywała się w granicach 39 stopni, a poziom hemoglobiny we krwi spadł ostatnio do 42 proc. Także liczba czerwonych ciałek krwi zmniejszyła się do 2.500 tys.

Jednakże rodzice niepełnoletniej Renaty złożyli pisemne oświadczenie, iż nie zgadzają się na dokonanie transfuzji krwi u ich córki ze względów wyznaniowych, prosząc natomiast o zastosowanie środków zastępczych, jak dekstran, perystON, aminolinę. Są to płyny krwiozastępcze, ale wzbogacające organizm tylko w ilość krwi, a nie jej jakość.

W związku z tym 24 bm. dyrekcja szpitala zwróciła się do sądu z wnioskiem kierownika kliniki ortopedycznej, prof. dr med. A. Sengera, o upoważnienie do ewentualnego dokonania transfuzji krwi **bez zgody rodziców,** wnosząc zarazem o pozbawienie ich praw rodzicielskich nad Renatą. Powyższy wniosek na rozprawie popierał z urzędu prokurator miasta Gdańska.

Na powyższą okoliczność sąd przesłuchał lekarza medycyny z kliniki ortepedycznej, który m. in. oświadczył: „Operować Renaty nie chcemy. Leży na wyciągu i leczymy ją zapobiegawczo. Stan jej jednak przez cały czas jest ciężki. **W każdej chwili może zajść potrzeba przetoczenia krwi. Chodzi nie o wymianę, a o uzupełnienie braków krwi z uwagi na niski poziom hemoglobiny. Kiedy przywieziono chorą do szpitala, rodzice napisali oświadczenie, że nie zgadzają się na transfuzję krwi, wobec czego my sami nie możemy tego zrobić nawet jeśli zajdzie konieczność z lekarskiego punktu widzenia.** Chora w dalszym ciągu ma 42 proc. hemoglobiny, mimo podawania środków pobudzających, wytwarzanie czerwonych ciałek krwi. Stan dziecka jest groźny i zachodzi obawa, że się jeszcze pogorszy. Wskazane jest podanie krwi jak najszybciej. Chora bez przerwy gorączkuje". Tyle mówi lekarz.

Prokurator natomiast wniósł, by sprawę o pozbawienie rodziców władzy nad Renatą rozpatrzyć później, obecnie zaś z uwagi na pogarszający się stan zdrowia chorej, wydać szpitalowi w drodze postanowienia zezwolenie na dokonanie transfuzji krwi.

W tym stanie rzeczy **sąd w dniu 26 bm. postanowił w drodze tymczasowego zarządzenia zezwolić Szpitalowi Wojewódzkiemu im. M. Kopernika w Gdańsku na przeprowadzenie transfuzji krwi dla nieletniej Renaty P.** W uzasadnieniu sąd powołuje się na art. 569 kpc oraz 109 k. r. i op., który m. in. mówi, że „Jeżeli dobro dziecka jest zagrożone wskutek nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia".

Tak więc w chwili obecnej lekarze mogą już ze spokojnym sumieniem dokonać zabiegu transfuzji krwi, o ile stan zdrowia Renatki będzie tego wymagał.

Tak oto, w dobie sputników i atomu pokutują jeszcze tu i ówdzie wsteczne i średniowieczem zalatujące poglądy, które, jak widzimy na powyższym przykładzie, przeciwstawiają się dobrodziejstwom nowoczesnej medycyny.

Ot.

P. S. Podobny wypadek niedawno oglądaliśmy w telewizji w popularnej serii z dr Kilderem. A więc sprawa aktualna jest i na drugiej półkuli.

Handel w sobotę, niedzielę i 1 Maja

Dotro w SOBOTĘ wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe w GDAŃSKU będą otwarte po południu o godzinę dłużej. W GDYNI i w SOPOCIE do godz. 20. W dniu tym dozwolona jest sprzedaż napojów alkoholowych. W NIEDZIELĘ sklepy, prowadzące sprzedaż mleka, w GDYNI będą czynne od godz. 7 do godz. 10.

W GDAŃSKU i SOPOCIE sklepy spożywcze czynne będą jak każdej niedzieli, a mleko będzie dostarczone również w poniedziałek rano z tym, że sklepy spożywcze będą otwarte tylko wczesnym rankiem, jak w niedzielę. Po południu 1 MAJA od godz. 12 do godz. 18 w GDAŃSKU będą otwarte tylko niektóre sklepy MHD i PSS, garmażeryjne oraz punkty sprzedaży napojów chłodzących, słodyczy i kwiatów.

W GDYNI 1 Maja sklepy prowadzić będą sprzedaż mleka, jak w niedzielę. Placówki handlowe położone na trasie pochodu (branży spożywczej, cukierniczej, mięsno-wędliniarskiej, warzywniczéj, kwiaciarskiej) będą otwarte od godz. 9 do godz. 18.

W SOPOCIE 1 MAJA sklepy ze słodyczami, napojami chłodzącymi itp. na trasie pochodu będą otwarte od rano do godz. 14.

Z sesji MRN w Sopocie

GDYBY się zabawić w statystyka, to okaże się, że w ciągu minionych trzech lat, dwie trzecie mieszkańców Sopotu popełniło jakieś wykroczenia, kwalifikujące się co najmniej do kary mandatu. Jak wynika z materiałów, przedłożonych wczoraj radnym na sesji MRN, organa MO w latach 1946—66 ujawniły 35.280 wykroczeń. **Rekordy biją wykroczenia przeciwko przepisom ruchu drogowego (23.595), naruszenie przepisów sanitarnych (1.898) zajmuje drugie miejsce.**

Wykroczenie kosztuje. Zatem tylko z tytułu mandatów budżet miasta wzbogacił się w omawianym okresie o sumę 786.955 złotych.

Niemało spraw trafiło do Kolegium Karno-Administracyjnego. W okresie 4-letniej kadencji 16 zespołów orzekających odbyło 564 posiedzenia. Rozpatrzono 3.062 sprawy, z czego Milicja Obywatelska skierowała ponad 2 tysiące, osoby prywatne 295, a inne organa lub instytucje 753.

Ciekawie przedstawia się rozbicie spraw, rozpatrywanych przez kolegium, na rodzaje wykroczeń. Tu **zdecydowany prym wiodą sprawy związane z wykroczeniami przeciwko ustawie antyalkoholowej — było ich 1.170.** Za przekroczenie przepisów meldunkowych przed kolegium stawało 456 osób.

Jak dowodzą niezbicie materiały sprawozdawcze, **alkoholizm leży u podłoża wielu wykroczeń i przestępstw, jest przyczyną wypadków na drogach, interwencji milicyjnej w domach prywatnych, w lokalach itp.** Tylko bowiem w ciągu lat 1965—66 milicja interweniowała 2.793 razy w najróżniejszych pijackich awanturach.

Nie dziwmy się tak bardzo: spożycie alkoholu bowiem w Sopocie w ostatnich latach ma tendencje zdecydowanie zwyżkowe. Oto liczby: w 1964 roku mieszkańcy Sopotu przepili 48.622.000 zł, zamieniając je na 352.400 litrów wódek i win. W roku 1966 kwota wydatkowana na te cele wzrosła do 60.588.000 zł (403.500 litrów). Przeliczmy sobie to, przewartościujmy: ile pieniędzy popłynęło z jednym głębszym, ile rzeczy, spraw, można by za te zmarnowane pieniądze załatwić...

Spójrzmy na to zjawisko z jeszcze jednej strony: organa MO ustawicznie ujawniają sprawców najróżniejszych przestępstw kryminalnych, **a są nimi w bardzo wielu przypadkach nieletni. Wywodzący się właśnie z rodzin alkoholików.**

Jak widać z tych kilku przytoczonych liczb, nie najlepiej dzieje się w Sopocie na odcinku przestrzegania prawa i porządku. Zatem nie należy się dziwić, że sprawy te stają się okresowo tematem sesyjnych debat Rady Narodowej.

E.

Stary nadmotławski bulwar doczeka się wreszcie renowacji

Nie tak dawno wybrzeżowa prasa doniosła o awaryjnym stanie nabrzeża bulwaru nadmotławskiego, co stanowi groźbę dla stojących przy nim zabytkowych budowli. Z pytaniem, jak aktualnie wygląda sytuacja, zwróciliśmy się do naczelnika wydziału nadzoru i zabudowy portów Gdańskiego Urzędu Morskiego **inż. Jana Siejki.**

Od wielu lat nabrzeża Motławy ujmowane są przez Gdański Urząd Morski w planach inwestycyjnych do odbudowy. Zawsze jednak podjęcie tej pracy było odkładane na rzecz innych, pilniejszych inwestycji. W bieżącej 5-latce odbudowę nabrzeża Motławy umieszczono w planie rezerwowym, co jednakże nie dawało gwarancji, że rozpocznie się realizację tej pracy.

Wobec jednakże alarmujących doniesień dokonano na polecenie ministra żeglugi przeglądu nabrzeża, który wykazał, iż jego drewniana konstrukcja jest podziurawiona, jak przysłowiowe sito, zwłaszcza na najpiękniejszym odcinku od Zielonej Bramy do ujścia Raduni (870 m.).

Ministerstwo Żeglugi poleciło, aby prace na tym odcinku rozpocząć w 1969 r., jednakże zarówno Gdański Urząd Morski, jak i władze miejskie pragną przyśpieszyć ten termin **i rozpocząć realizację inwestycji już w przyszłym roku. Biuro Projektów Budownictwa Morskiego zobowiązało się dostarczyć do końca tego roku dokumentację, a bank wyraził zgodę na traktowanie tej inwestycji jako pilnej ze względu na stan awaryjny.** Obecnie więc oczekuje się ostatecznej decyzji ministerstwa, które ma uruchomić kredyty. Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego, które ma już prawdopodobnie zamknięty portfel zleceń, musi mimo wszystko znaleźć możliwości dokonania tej pilnej pracy.

Jak stwierdzono podczas oględzin, **najbardziej zagrożony jest odcinek przy przystani Żeglugi Gdańskiej (obok Zielonej Bramy) długości około 130 m.** Konieczne tu będzie na razie **wprowadzenie ograniczeń w ruchu tak na pomoście, jak i na nabrzeżu.** Ustawione tam będą odpowiednie tablice ostrzegawcze. **Przyszłoroczne prace obejmą przede wszystkim odcinek bulwaru od Zielonej Bramy do Żurawia długości 330 m.**

(czes)

„Studenckie Publicum 67"

Znane jest zainteresowanie środowiska studenckiego współczesną problematyką gospodarczo - polityczną. Dla ożywienia tego zainteresowania zorganizowano międzyuczelniany quiz polityczny pt. „Studenckie Publicum 67", związany tematycznie z okresem powojennym. Po eliminacjach uczelnianych w niedzielę, 30 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali teatralnej „Żaka" środowiskowy finał quizu. Na zwycięzców czekają nagrody — m. in. ufundowane przez Radę Okręgową ZSP dwa wyjazdy na wycieczkę do ZSRR. (ak)

Drukarze jubilaci

W niedzielę Pomorski Okręg Zw. Zaw. Pracowników Poligrafii urządza w Bydgoszczy uroczyste spotkanie drukarzy - jubilatów 40-letniej, 35-letniej i 25-letniej pracy zawodowej.

Z zakładów graficznych Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa", w tej pięknej uroczystości weźmie udział ogółem sześciu drukarzy, z których trzech posiada wieloletni staż pracy przy „Dzienniku Bałtyckim". Są nimi linotypista **Jan Jankowski** — 40-lecie pracy, od 1945 roku pracuje przy „D. B.", linotypista **Kazimierz Wołkanowski** — 35-lecie pracy, od 1948 r. przy „D. B." oraz linotypista **Mieczysław Kopaczyński** — 25-lecie pracy, od 1948 r. przy „D. B.". Poza tym 25-lecie pracy zawodowej obchodzą: zecer: **Bronisław Michalak** („Wieczór Wybrzeża", „Stoczniowiec" i „Tygodnik Morski"), zecer **Zenon Nikonorow** („Głos Wybrzeża") i linotypista **Zygmunt Wojtczak** („Tygodnik Morski"). Jubilaci otrzymują poza dyplomami poważne nagrody pieniężne.

Z okazji pięknego jubileuszu kolegom drukarzom składamy serdeczne gratulacje, życząc im długich lat pracy i zdrowia.

W porcie gdańskim

Zasłużeni Przodownicy Pracy Socjalistycznej i tytuły Brygad 1000-lecia

Komisja współzawodnictwa pracy w porcie gdańskim wystąpiła o nadanie tytułu Brygady 1000-lecia 4 brygadom i jednej załodze pilotówki, które posiadają już tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej. Brygada 1000-lecia jest wyższą formą tytułu przyznawanego za osiągnięcia we współzawodnictwie pracy.

Brygady, które otrzymać mają to zaszczytne wyróżnienie, to brygada nr 110 Baranowskiego z rejonu I, brygada nr 207 Prusińskiego z rejonu II, brygada nr 306 Wasilewskiego z rejonu 306, zmiana elewatora zbożowego Józefa Bąka oraz załoga pilotówki „Pilot 29".

Komisja wystąpiła jednocześnie o nadanie 11 osobom tytułów Zasłużonych Przodowników Pracy Socjalistycznej oraz 29 osobom tytułów Przodowników Pracy Socjalistycznej.

(czes.)

Nareszcie...

Szpetny, drewniany płot, od niepamiętnych czasów odgradzający teren Miejskiego Szpitala w Gdyni od strony pl. Kaszubskiego, wkrótce zniknie. Zastąpią go estetyczne płyty z prefabrykatów wsparte o stalowe słupki. Prefabrykaty wykonało Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych, a zainstalowania ogrodzenia podjął się Miejski Zarząd Dróg i Mostów. Zakończenie robót nastąpi w maju, (J)

POŻARY

Wczoraj na al. Grunwaldzkiej 130 we Wrzeszczu zapalił się transformator przetwarzający prąd elektryczny dla neonu sklepowego. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji. Straty wynoszą ok. 2.500 zł.

* * *

W magazynie nr 3 w Nadmorskich Zakładach Usług Meblarskich w Sopocie wybuchł ogień. Straty są niewielkie. Spaliło się 2 metry sześcienne desek. Pożar spowodowała iskra z parowozu.

Teatry

GDAŃSK, Opera „Jaś i Małgosia", g. 12. Teatr Wielki, — „Żeglarz", godz. 19. **SOPOT,** Kameralny, „O mój tato, biedny tato", g. 19. **GDYNIA,** Muzyczny, „Cygańska miłość", g 19.15.

Kina

GDAŃSK, „Leningrad", „Weekend w Zuydcoote", fr., od 16 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Kameralne", „Szyfry", pol. od 16 l., g. 16, 18, 20. „Kosmos", „Sto jeden dalmatyńczyków", USA, od 7 l., g. 16, 18; „Boccacio 70", wł., od 18 l., g. 20. „Zorza". „Generał", USA, od 9 l., g. 17; „Miejsce dla jednego", pol., od 16 l., g. 19. „Piast", „Fanfan Tulipan", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20 „Drukarz", „Jeden przeciw wszystkim", USA od 14 l., g. 17, 19. „Motława", „Arcylokaj", fr., od 14 l., g. 15,45, 18, 20.15. „Przyjaźń", „Markiza Angelica", fr., od 16 l., g. 17, 20. „Gedania" niecz. „Wrzos", „Trzy plus dwa", radz., od 12 l., g. 16; „Poznańskie słowiki", pol., od 14 l., g. 18, 20. „Włókniarz", „Piekło i niebo", pol., od 16 l., g. 18. „Żak", „Noc", wł., od 18 l., g. 15.30, 17.45, 20.

WRZESZCZ „Bajka", „Sublokator", pol., od 16 lat, g. 12.30, 15, 20; „Synowie magnata", II s., weg., od 14 l., g. 10, 17.30. „Znicz", „Mocne uderzenie", pol., od 14 lat, godz. 16, 18, 20. „Tramwajarz", „Nie przysyłaj mi kwiatów" USA, od 14 l., g. 16, 18, 20. „Zawisza", „Człowiek ucieka", ang., od 16 l., g. 17, 19.15.

NOWY PORT „1 Maja", — „Gdzie jest trzeci król", pol., od 14 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Trzydzieści lat śmiechu", USA, od 11 l., g. 16; „Głos ma prokurator" pol., od 16 l., g. 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Cała naprzód", pol., od 16 l., g. 15.30, 17.45. 20 „Bałtyk", „Fanfan Tulipan", fr., od 14 l., g. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa", „Kochajmy Syrenki", pol., od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Goplana", „Trzydzieści trzy", radz., od 11 l., g. 10, 12, 14, 16, 18 20. „Atlantic", „Grunt to zdrowie", fr., od 14 l., godz. 15.30, 17.45, 20. „Neptun" „Strzelby Apaczów", USA, od 11 l., g. 16, 18, 20. „Marynarz", „Przybycie Tytanów", wł., od 11 l., godz. 17, 19. „Fala", „Upadek cesarstwa rzymskiego", USA, od 12 l., g. 15.45, 19. „Promień", „Czerwona pustynia", wł., od 18, l., g. 18, 20; „Cienie zapomnianych przodków", radz., od 14 l., g. 16. „Mimoza", „Między linami ringu", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. „Mewa", „Mr Hobbs na urlopie", USA, od 14 l., g. 19. „Klubowe", „Czarny monokl", fr., od 16 l., g. 18. „Jagienka", „Lekarstwo na miłość", pol., od 14 l., g. 17, 19. „Iskra", — niecz.

RUMIA „Aurora", „Gamoń", fr., od 14 l., g. 18, 20.15.

Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Zam. 571. Z-3.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 28 kwietnia 1967 r.

PIĄTEK

LOKALNE:

13.15 — Rostock pozdrawia Szczecin. 16.15 Navigare necesse est. 16.30 Koncert solistów. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 Sprawy do załatwienia.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.30 Kultura pilnie poszukiwana. 14.00 P. Czajkowski — Serenada C-dur na orkiestrę smyczkową. 14.30 „List ze Śląska". 14.45 „Błękitna Sztafeta". 15.00 „Od sola do orkiestry". 15.30 „Gwiazdy pod deszczem" 16.05 Felieton z dźwiękiem. 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności". 19.30 Odtworzenie koncertu symfonicznego orkiestry PR w Krakowie. 20.17 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu). 20.37 — d. c. koncertu. 22.05 „Komuna Paryska", słuch. poet na podst. poem. Wł. Broniewskiego. 22.36 Muzyka. 23.05 Muzyka taneczna. 23.35 Melodie na dobranoc. 0.05—3.00 Program nocny.

Telewizja

PIĄTEK — 28. IV. 67 r.

10.30 „Jeśli masz rację", film fabularny prod. radzieckiej. 15.40 „Teleekspres" 16.50 Dziennik. 16.55 Dla dzieci „Miś z okienka". 17.10 Dla młodych widzów: „12 km od Kłodzka", reportaż filmowy. 17.25 Dla młodych widzów: „Jak dawniej drukowano książki", z cyklu: „Klub pod Smokiem". 17.55 Wszechnica TV. 18.25 „Wielokropek" 18.40 „Czwarta zmiana". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Kwidzyn 67", program publicystyczny. 20.15 Teatr Telewizji: „Dragon" Edwarda Szustera. 21.15 „10 minut recenzji". 21.25 „Próby". 21.55 Dziennik.